SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW.
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ!



BIULETYN *informacyjny*

6 LISTOPAD TYGODNIK 1941 R.

LISTOPADOWE NAUKI

W 1918 r. — tak jak dziś — mieliśmy swą armię na obczyźnie. Były to dywizje gen. Hallera we Francji, oddziały syberyjskie i murmańskie oraz dywizja gen. Żeligowskiego w Odessie. Ale wojska te zaczęły przybywać do kraju dopiero w marcu 1919 r. — tj. w cztery miesiące po przewrocie. Cały ciężar walki zbrojnej wyłamującego się z niewoli państwa dźwigały na swych barkach oddziały zorganizowane przez kraj.

W 1918 r. — tak jak dziś — mieliśmy potężnych sprzymierzeńców, którzy, zdruzgotawszy Niemców, umożliwili powstanie Państwa Polskiego. Ale gdy w chaosie listopada 1918 r. wybuchać zaczęły we wschodniej i środkowej Europie namiętności, i sąsiadujące z nami narody chwyciły za broń — nikt inny tylko wojsko polskie gorączkowo tworzone przez kraj — tego kraju przed sąsiadami broniło, ustalając jego granice nierzadko wbrew poglądom potężnych sprzymierzeńców z zachodu.

Szybkość i skuteczność akcji wojskowej 1918 r. zawdzięczamy dwóm czynnikom: żywiołowej woli patriotycznej Polaków oraz ówczesnemu przywódcy kraju — Józefowi Piłsudskiemu, jego geniuszowi improwizacji wojskowej i potędze jego charakteru.

Dziś, gdy przygotowujemy się do nowego listopada — trzeba liczyć się z naukami listopada poprzedniego. Trzeba jasno zdawać sobie sprawę, że przede wszystkim siła wojskowa kraju zadecyduje o jego losach, nawet gdyby dzisiejsze wojska nasze, stacjonujące w Szkocji, Afryce i Rosji przybyły do kraju znacznie szybciej, niż ich poprzednicy z 1918 r.

Nikt inny — tylko kraj decydować będzie o sobie w najbardziej gorączkowym czasie, w pierwszych tygodniach przewrotu. Im bardziej kraj będzie w tych czasach zwarty i im potężniejsze będzie jego ramię zbrojne — tym skuteczniejsze stanie się jego wystąpienie.

Stąd wnioski:

2

1. Siła zbrojna kraju powinna być zespolona i karna, liczna i dobrze zorganizowana — poddana całkowicie jednej — jedynej woli Wodza Naczelnego i mianowanego przezeń w kraju zastępcy. Siła zbrojna kraju winna być zwartą pięścią a nie 5-ma luźnymi palcami.

2. Jedność polityczna kraju — czasowe odsunięcie na bok wszelkich różnic i zadrażnień światopoglądowych i ustrojowych — powinna stworzyć w tych przełomowych dniach takie nastroje, które umożliwią chwytającemu za broń narodowi całkowiteześrodkowanie się na walce z wrogiem zewnętrznym.

Taką oto naukę daje nam nadchodzący dzień Święta Niepodległości. Naukę „o dwóch jednościach": jedności wojskowej i jedności politycznej narodu, niezbędnych w dniach decydujących o jego losach.

ZAGRANICA

Front Wschodni. Pod Leningradem— walki pozycyjne. Front tu jest ustabilizowany mniej więcej od 10 września. Od tego czasu nic się nie zmieniło i nie zmieni się prawdopodobnie w ciągu długich miesięcy. Przez jezioro Ładogę mają obrońcy Leningradu połączenie z krajem — i jakkolwiek kiepskie jest to połączenie, to jednak zapewnia dowóz najniezbędniejszych środków obrony i żywności. Niemcy zrezygnowali z przerwania tego połączenia — między wojskami niemieckimi i fińskimi pozostaje luka około 150 km.

Pod Moskwą — mija bez wyników dla Niemców drogocenny czas. Jeszcze tylko około 3 tygodni pozostaje przed okresem głębokich śniegów i pełnej zimy. Czego się w tym czasie nie osiągnie — to już odroczy się na całe 4 — 5 miesięcy. No — i nie osiąga się nic. Tydzień sprawozdawczy przeszedł bez żadnych wyników. Najbliższe pozycje niemieckie pozostają w odległości 65 km od stolicy Sowietów, gdzieś nad rzeką Narą koło Małojarosławca i Możajska. 30.X spróbowało Nacz. Dow. Niem. za pomocą wojsk pancernych gen. Guderiana przerwać się w rejonie Tuły, aby otoczyć Moskwę od wschodu, przez Riazań. Guderian wdarł się do samej Tuły lecz tu, po trzech dniach najzacieklejszych walk, w których wzięli udział robotnicy fabryk tulskich — armię pancerną zatrzymano i z Tuły wyparto. A w samej Moskwie — 1.XI odbyło się otwarcie nowego teatru, który ma dawać dwa przedstawienia dziennie!

Znacznie gorzej jest na południowej Ukrainie, w Zagłębiu Donieckim. Niemcy kończą już prawie zajmowanie Wyżyny Donieckiej, Bolszewicy ewakuowali Ługańsk. Front opierać się zaczyna o całą długość Dońca, choć na jego brzegu zachodnim w wielu jeszcze miejscach bardzo dzielnie walczą bolszewickie straże tylne. Jeśli wziąć pod uwagę, że ofensywa niemiecka na Ukrainę Lewobrzeżną rozpoczęła się około 11 września, a na Wyżynę Doniecką wkraczać zaczęli Niemcy około 1 października — musimy stwierdzić, że postępy niemieckie choć oczywiste i bezsprzeczne — nie mają jednak nic wspólnego z ich początkowymi działaniami błyskawicznymi, nie wykazują żadnej błyskotliwości operacyjnej — są powolną, solidną robotą wojskową, ciężkim i krwawym wywalczaniem zwycięstwa.

Pod Rostowem — ataki niemieckie ustały. Zdaje się, że główna przyczyna tkwi w ulewnych deszczach i w powodzi.

Natomiast na Krymie położenie bolszewików stało się w ciągu ostatniego tygodnia groźne. Niemcy przełamali opór sowiecki na obu przesm., wdarli się na półwysep — i w natarciu noszącym wszelkie cechy działań błyskawicznych, zajęli prawie całą stepową równinę półwyspu, osiągając zbocza gór Jailskich. Zajęto stolicę Krymu — Simferopol, położony na północnym stoku gór. Czy góry te obronią południowe wybrzeże Krymu? Jest to pytanie wielkiej doniosłości. Bowiem za górami leży Sewastopol — główna baza rosyjskiej floty czarnomorskiej, a co ważniejsze — na południowym wschodzie półwyspu leży Kercz — której opanowanie wytworzyłoby stan bezpośredniego zagrożenia Kaukazu.

Rosjanie bombardowali Berlin.

Front Brytyjczyków. W ostatnim tygodniu lotnictwo brytyjskie codzień bombardujące porty i lotniska północnej Francji, Belgii i Holandii — tylko dwa razy było nad Rzeszą. Natomiast — jak od miesiąca tak i w ostatnim tygodniu bardzo energicznie bombardowano południowe Włochy i porty Libii. Widocznym jest, że Anglicy przywiązują specjalną wagę do możliwie największego utrudnienia dostaw włosko-niemieckich do Libii.

Położenie w Rzeszy. Przydziały żywności w trzecim roku roku wojny są wyraźnie mniejsze niż w roku drugim. Naprzykład mięsa wydaje się już tylko 200 gramów na tydzień. Przez cały sierpień nie było w Rzeszy ziemniaków — z tego powodu doszło nawet w miastach do swego rodzaju manifestacyj kobiet. Piwa bardzo często brakuje. Ciasta w cukierniach są tylko na kartki. Restauracje wydają posiłki przeważnie tylko w ciągu dwóch godzin dziennie. Ogólnie można powiedzieć, że chociaż głodu wciąż jeszcze niema — natomiast stan niedojadania wyraźnie się zaostrza.

Również na pozostałym, „nieżywnościowym", rynku — widać pogorszenie położenia w stosunku do roku poprzedniego. Niedawno wstrzymano wolny handel ostatnim towarem, jakim wolno było handlować swobodnie — tj. kapeluszami. Silny jest brak wyrobów skórzanych, przydział punktów ubraniowych zmniejszony o 50 proc., brak jest papieru — gazetę w kiosku można nabyć tylko jedną, brak jest lekarstw — szczególnie specyfików. Najbardziej dokucza brak papierosów. Papierosy przydziela się tylko mężczyznom w ilości trzech sztuk na osobę. Jakość papierosów — bardzo niska.

Na ulicach miast niemieckich, w sklepach i licznych warsztatach — uderza brak mężczyzn. Wszędzie widać pracujące kobiety i to w takich fachach, które były dla kobiet przed wojną niedostępne (konduktorki tramwajów i kolei, fryzjerki męskie, szoferki itd.)

Na ulicach i w lokalach nastroje poważne. Często słychać westchnienia, widać łzy. Dzienniki przepełnione nekrologami z fronu wschodniego. Propaganda głośnikowa działa na ludność nużąco. Propaganda przeciw hitleryzmowi jest nieśmiała i głęboko ukryta. Najłatwiej ją zauważyć w... ustępach, których ściany zasmarowano odpowiednimi napisami.

Mówić już teraz o załamywaniu się nastrojów w Niemczech byłoby przedwczesne — natomiast stwierdzić można całkowicie pewne pogorszenie się nastrojów w stosunku do roku ubiegłego.

Sprawy polskie. — Rząd Polski uznał Komitet Narodowy gen. de Gaulle'a — jako jedyne prawne przedstawicielstwo Francji.

— Na jednym z lotnisk angielskich Wódz Naczelny gen. Sikorski udekorował Krzyżami Walecznych i Virtuti Militarii 64 pilotów polskich, należących do jednostki lotniczej nazywanej „Skrzydłem". Między odznaczonymi znajduje się pilot, któremu nad Francją pocisk odstrzelił ramię. Z powodu bólu i upływu krwi pilot ten w drodze powrotnej zemdlał, a maszyna leciała niekierowana. Dopiero 50 m nad powierzchnią Kanału pilot odzyskał przytomność, opanował maszynę jedną ręką, wyrównał lot i doprowadził samolot na lotnisko.

— Wysoki Komisarz Kanady w Londynie złożył podziękowanie za uratowanie przez polski okręt 23 marynarzy kanadyjskich. Akcja ratunkowa, wobec wzburzonego morza, była niezwykle trudna. Specjalnie odznaczył się pewien bosman-mat, który, pomimo złamania żebra, uratował osobiście kilku kanadyjczyków.

Różne. — Kontrtorpedowiec Stanów Zjedn. „Rouben James", płynący jako straż konwoju, został storpedowany i zatopiony przez niemiecką łódź podwodną na zachód od Islandii. 76 marynarzy zatonęło. Jest to pierwsze zatopienie okrętu wojennego Ameryki przez nieprzyjaciela. W całym kraju — duże podniecenie.

— O rozmiarach przygotowań wojennych Stanów Zjedn. na morzach daje pojęcie następujące zestawienie:

1.X Stany posiadały	w służbie	w budowie i zamówieniach
pancerników	15	17
krążowników	37	54
lotniskowców	6	12
kontrtorpedowców	164	200
łodzi podwodnych	200	78

— Sześćdziesięciotysięczny korpus wojsk brytyjskich przybył do północnej Persji. W całej Persji trwają bez przerwy olbrzymie roboty, zatrudniające dziesiątki tysięcy techników i inżynierów oraz setki tysięcy robotników. Prace te mają na celu przygotowanie zaplecza oraz terenu wojny dla przyszłorocznych działań wojennych.

— Z Afganistanu wydalono ostatnich obywateli Niemiec i Włoch. Tym sposobem Wielka Brytania ma całkowicie pewne tyły w zbliżających się walkach na Środkowym Wschodzie.

— W Grecji powieszono 13 zakładników za zabicie żołnierza niemieckiego.

— W Nantes — w którym rozstrzelano 50 zakładników Francuzów — w czasie ostatniego nalotu brytyjskiego, mieszkańcy miasta otwierali okna, aby wskazać pilotom angielskim światłami drogę.

— Japończycy koncentrują większe siły w Indochinach. Wojska te równie dobrze mogą być użyte przeciwko Chinom jak i stanowić zagrożenie Sjamu i Indyj Brytyjskich.

— Przydział mydła we Włoszech wynosi 150 gr. na osobę miesięcznie. Węgla na opał mieszkań nie przydziela się zupełnie.

Pod Moskwą

Redaktor „Biuletynu" miał możność odbycia rozmowy z kimś, kto z frontu niemieckiego pod Moskwą — jechał do Rzeszy.

— Jak przebiega ofensywa niemiecka na Moskwę?

— Wiem jak się zaczęła, nie wiem jak jest teraz, gdyż już 10 października opuściłem teren przyfrontowy. Ale koniec września i początek października spędziłem razem z oddziałami niemieckimi — i ten okres znam dobrze. Przygotowania do ofensywy były wprost gigantyczne. Czegoś podobnego trudno sobie wyobrazić. Te potworne masy artylerii, wojsk pancernych, lotnictwa... Oczywistym było — że jest to najpotężniejsza i najbardziej doniosła operacja, jaką przeprowadza Nacz. Dow. Niem. na wschodzie. Nastrój wśród wojsk — był doskonały szczególnie po mowie Hitlera 3 października. We wszystkich oddziałach panowało gorączkowe podniecenie i ogólne, mocne przekonanie, że jest to decydująca bitwa, „ostatni kocioł". Po dwóch tygodniach — padnie Moskwa, w miesiąc — będzie już po Sowietach, zdruzgotanych doszczętnie. Takie powiedzenia szły od sztabów armii — do dywizyj, od dywizyj — do pułków, od pułków — do pojedyńczych żołnierzy. Żołnierz zaczynał tą ofensywę w radosnym podnieceniu. Ostatnia walka! Ciężka, może nawet bardzo ciężka, — ale ostatnia! Potem — urlopy, urlopy, u r l o p y! A znaczna część oddziałów — wogóle zostanie z Rosji wycofana! Na zimowe kwatery do Rzeszy! Wspaniała, słoneczna pogoda podtrzymywała ten nastrój. A pierwsze, przełomowe walki kazały rokować jaknajlepszą nadzieję. Jak pan wie, pierwsze — straszliwe w swej sile natarcie — udało się Niemcom całkowicie. Przez szereg dni posuwano się w doskonałym tempie 20 — 30 km. dziennie.

— I co to się stało, że ta największa z ofensyw zawiodła?

— Zawcześnie wyjechałem, aby zdać sobie sprawę z sytuacji. Wiem tylko, że w odległości 100 — 150 km. od Moskwy napotkano na pas doskonałych umocnień bolszewickich, bardzo głęboko i gęsto rozbudowanych. Na tych umocnieniach stacjonowały świeże dywizje bolszewickie. Wiem także, że w końcu pierwszego tygodnia pogoda zepsuła się gwałtownie. Dzień i noc padały deszcze i śniegi na przemian. Pola zamieniły się w nieprzebyte bagniska, drogi pod tankami psuły się gwałtownie. Wozy zapadały w błoto powyżej osi. Nie można sobie było z tym wszystkim dać rady. Żołnierz był ciągle przemoczony i wyziębnięty. Noclegi w stodołach — bardzo męczyły ludzi. Noce były już bardzo zimne. W tych warunkach, już po moim wyjeździe, 15 — 17 października odbyły się najcięższe walki, w których rozstrzygnął się los Moskwy. Niemcy nie przełamali oporu.

— Wyobrażam sobie, jak ciężko przeżywa żołnierz niemiecki zawód i niepowodzenie nieudanej operacji.

— Sądzę, że rzeczywiście armie niemieckie skupione pod Moskwą przechodzą jakby kryzys moralny. Tak sądzę, ale twierdzić tego napewno nie mogę — gdyż zawcześnie odjechałem. Gdy odjeżdżałem — tego jeszcze nie było. Żołnierz był oszołomiony nieoczekiwanym oporem oraz bardzo przemęczony ciężkimi walkami i pogodą. Ale jeszcze sobie nie uświadamiał niepowodzenia.

— A co pan powie o obecnym stanie wojsk sowieckich?

— Żołnierz wciąż bije się z wielką zaciętością i zupełną pogardą

śmierci. Licho też wie skąd bolszewicy czerpią takie nieprzebrane masy artylerii i karabinów maszynowych! Broni maszynowej mają bez liku — i to broni doskonałej. Także lotnictwo sowieckie stale podnosi głowę i do dziś nie można mówić wogóle o jego zniszczeniu.

— Czy straty niemieckie są wielkie?

— Bardzo! Przytoczę panu dla przykładu 20-tą dywizję pancerną, z którą zetknąłem się kilkakrotnie. Gdy odjeżdżałem — w dywizji tej pozostało ...14 (c z t e r n a ś c i e) wozów pancernych! Ma się rozumieć — są to straty wyjątkowo ciężkie. Znam kilka dywizyj, w których straty uległy zniszczeniu o p o ł o w ę! Znam baterie — zupełnie rozwiązane, na skutek tego, że zostało tam 20-30 ludzi. Obok tego są — rzecz naturalna — oddziały prawie nietknięte. Ale wozy niemieckie — zarówno pancerne jak i ciężarowe — wszystkie bardzo ucierpiały. Są rozklekotane, ciągle psujące się, wymagające gruntownych napraw. Nie wydaje mi się, aby armia w tym stanie mogła przed zimą dokonać jakiejś jeszcze jednej dużej operacji. Na wiosnę, gdy nadejdą uzupełnienia, gdy odremontuje się sprzęt — to co innego. Ale na rok bieżący — to już chyba koniec. Szczególnie, że trzeba bronić się przed dwoma bardzo wojskom niemieckim dokuczającymi wrogami: zawsze i wszędzie czynną partyzantką oraz z tygodnia na tydzień rosnącym zimnem.

— Bardzo panu dziękuję....

— Jeszcze chwilkę! Dziwi mnie, że wy tu w Warszawie nie dostrzegliście i nie oceniliście ciekawych walk niemiecko - bolszewickich o dawne estońskie wyspy na Bałtyku — Ozylię, Dago i Moon. Były to jedne z najzacieklejszych walk w tej wojnie. Żołnierze niemieccy wspominają te walki jak zmorę. Porównywują do walk na Krecie. Zdobywanie wysp trwało powyżej trzech tygodni. Na Ozylii lądowano aż cztery razy, dopiero za czwartym razem ze skutkiem. W walkach tych prawie nie brano jeńców. Obie strony miały dziesiątki tysięcy zabitych. Walczono o każdy kilometr terenu, każda wioska stawała się fortecą.

— Bardzo dziękuję...

— Drobiazg. Mam nadzieję, że pana czytelnicy nie zrozumieją moich wynurzeń — jako początku końca armij niemieckich. Straty Niemców są bardzo ciężkie, fatalne niepowodzenie pod Moskwą — to fakt. Ale ich ogólna przewaga nad Bolszewikami jest oczywista i liczyć się należy, że przyszłe lato przyniesie Niemcom zupełne zwycięstwo nad Sowietami.

LISTY DO REDAKCJI

Poruszaliśmy kilkakrotnie w naszym gronie sprawę bojkotu przedsiębiorstw i sklepów niemieckich, zakładanych w Polsce. To nasz obowiązek. Ale doszliśmy do wniosku, że spod tego bojkotu trzeba wyłączyć apteki i lekarstwa niemieckie. Apteki niemieckie mają większy przydział lekarstw niż polskie. Zdrowie każdego Polaka i każdej Polki jest rzeczą najważniejszą i dlatego nie uważamy, aby bojkot aptek i lekarstw niemieckich był słuszny.

T r z y.

Święto Niepodległości. W dniu 11 listopada wszyscy Polacy, dla zadokumentowania swej niezłomnej woli walki z okupantem powinni:

a) udać się gromadnie do świątyń by zanieść modły o wyzwolenie,

b) w rodzinach, a zwłaszcza tych, gdzie znajdują się dzieci i młodzież, poświęcić chwilę skupienia na odczytanie urywków pism patriotycznych i odśpiewanie hymnu narodowego.

c) bojkotować bezwzględnie całą prasę niemiecką, wydawaną w języku polskim, niemieckim, rosyjskim.

d) bojkotować te kawiarnie i restauracje, które są dostępne dla niemieckiego wojska, SS i policji.

e) wzmóc ofiarność na walkę podziemną z okupantem, drogą składek na rzecz prasy tajnej i organizacyj konspiracyjnych, a także na cele opieki społecznej.

Kolegium Śledczo-Oskarżające. Celem zapewnienia właściwego wymiaru sprawiedliwości w stosunku do osób, działających na szkodę Narodu Polskiego i Państwa — Czynniki Miarodajne powołały Kolegium Sledczo-Oskarżające, które będzie miało za zadanie:

1. Zbieranie materiałów śledczych w sprawach o czyny:
   a) wrogie lub szkodliwe dla Narodu lub Państwa Polskiego,
   b) nielicujące z godnością Polaka lub obywatela polskiego,
   c) sprzeczne z zasadami solidarności narodowej w celu przekazania tych materiałów z chwilą ustania okupacji bądź właściwej władzy państwowej, bądź właściwej korporacji, organizacji lub sądom obywatelskim.
2. Stosownie do wyniku przeprowadzonego dochodzenia i oceny ustalonych czynników i działalności — orzekanie o:
   a) przestrzeganiu sprawców przed dalszym rozwijaniem takiej działalności lub dalszym popełnianiem takich czynów,
   b) postawieniem sprawców w stan oskarżenia,
   c) ostrzeganiu właściwego środowiska przed sprawcami, celem postawienia ich poza nawiasem współżycia — przy tem orzeczenie Kolegium może obejmować bądź jeden tylko, bądź dwa lub trzy sposoby rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego, samorzutna akcja poszczególnych organizacyj, mająca na celu wymiar sprawiedliwości, winna być zaniechana.

Na Polesiu. Kraj daleki jest do zupełnego uspokojenia się po wstrząsie wojny, jaka przezeń przeszła w czerwcu i lipcu. Do dziś jeszcze w północnej i środkowej jego części, w lasach w których zostało dużo porzuconej w walkach broni, trzyma się nieliczna partyzantka sowiecka, parokrotnie zresztą zasilana przez spadochroniarzy. Np. 18.IX spadochroniarze sowieccy wysadzili most kolejowy w rejonie stacji Orańczyce. Tu i ówdzie błąkają się gromadki jeńców sowieckich, zbiegłych z niewoli. I tylko powoli udaje się okupantowi niemieckiemu opanowywać położenie. Dlatego też — faktyczną władzę na Polesiu wciąż jeszcze sprawuje wojsko, choć urzędowo od września czynne są już urzędy cywilne.

8 Wobec ludności polskiej niemieckie władze wojskowe przyjęły kurs ostry. Obok masowych rekwizycji i wysiedlań — często zdarza się palenie całych wsi, rzekomo za pomoc okazywaną dywersantom sowieckim. W ten sposób w okolicy Puszczy Białostockiej poszło z dymem dwadzieścia wsi, w tym większość polskich. Niemiecka straż graniczna pastwi się nad ludnością, grabiąc wszystko — zwłaszcza żywność i ciepłą odzież.

D o m w a r i a t ó w. Jest w Łodzi budynek, który kiedyś niewątpliwie stanie się sławnym — jako dowód zwyrodnienia nauki niemieckiej, której patronuje hitleryzm. Dom ten znajduje się przy ul. Spornej 73, a mieści się w nim „Rasse und Siedlungsamt SS". Ten oto „urząd rasowy" — prowadzony przez SS w oparciu o „naukowców" niemieckich, ma do swej dyspozycji specjalny obóz przy ul. Brzezińskiej, obsługiwany przez 45 osób, m.in. antropologów, lekarzy etc. Do obozu tego ściąga się Bogu ducha winnych chłopów polskich wysokiego wzrostu, niebieskookich blondynów — aby wykrywać w nich pochodzenie germańskie. Oprócz wysokich blondynów — ściąga się także Polaków o niemieckich nazwiskach. Przeciętnie w obozie mieści się około 300 ludzi. Ogłupiali, wylękli, nierozumiejący o co chodzi — ludzie ci są „badani" przez „uczonych", mierzeni, ważeni, zasypywani dziwacznymi pytaniami. Po takich badaniach — znaczna część okazuje się naturalnie „germanami" — i święty Boże nie pomoże: trzeba jechać do jakiegoś obozu w Rzeszy niemieckiej, gdzie odbywa się „wychowanie" w kierunku powrotu „spolonizowanego germanina" na łono swej ojczystej rasy.

Dziwaczność pomysłu byłaby zabawna, gdyby nie kryła w sobie ciężkiej niedoli udręczonych ludzi.

R ó ż n e. — Od kilku tygodni trwają w „Gen. Gub." prześladowania chłopów, zalegających w dostawie kontyngentów. Prześladowania w różnych powiatach są różne. Albo rekwiruje się wszystkie zbiory i bydło albo też wywozi się opornego chłopa do obozu. Niekiedy stosuje się i jeden sposób i drugi. Czasami pędzi się aresztowanych ulicami, każąc im nieść tablice z napis.: „Nie dostarczyłem kontyngentu".

— Po kraju szerzy się epidemja tyfusu plamistego, nie mniejsza niż w Warszawie. Na szczęście epidemja ma przebieg łagodny i większość chorych wychodzi z choroby cało.

WARSZAWA

E l e k t r o w n i a. Położenie elektrowni warszawskiej staje się wręcz beznadziejne. Brak normalnych dostaw węgla powoduje, że zapasy elektrowni są znikome i każde zaburzenie w dalszych dostawach staje się dla elektrowni groźne. Obok tego idzie stały wzrost zużycia prądu powodowany tym, że zbraku opału ludność zaczyna masowo wyzyskiwać prąd elektryczny do ogrzania mieszkań. Również bardzo niskie ciśnienie gazu powoduje coraz szersze stosowanie kuchenek elektrycznych. Skutek jest oczywisty: elektrownia nie jest w stanie zaradzić na „niemiecką gospodarkę" i bezsiłę organizacyjną władz okupacyjnych, które nie potrafią zapewnić dostaw węgla na najberdziej żywotne potrzeby.

W związku z tym — władze okupacyjne idą po linii najmniejszego oporu. Tak jak walkę z tyfusem oparto na... zarządzeniach karnych przeciwko lekarzom nie meldujących chorych, tak sprawę braku węgla w elektrowni rozstrzygnięto przez... ograniczenie czasu pracy sklepów, biur etc. do godzin przedwieczornych, oraz przez regularne, co pewien czas, wyłączanie prądu. Jak się zdaje miasto zostało podzielone na rejony i każdy z rejonów będzie przez dwa wieczory w tygodniu pozbawiony prądu elektrycznego.

T r a m w a j e. „Bałagan" w tramwajach wzrasta z tygodnia na tydzień. Na skutek wadliwej konserwacji wagonów (brak dobrych smarów) — wagony często psują się i warsztaty naprawy przeładowane są pracą. Stąd częste zatory, nieregularność kursowania wozów i stale rosnący niedobór wozów tramwajowych w ruchu.

Również i służba tramwajowa — źle płatna, fatalnie traktowana przez niemieckie kierownictwo, oraz odbywająca służbę wieczorową w bardzo złych warunkach zaciemniania — zdradza przemęczenie i zdenerwowanie. Wypadki na liniach — szczególnie w godzinach zaciemnień — są zastraszająco liczne.

Trzeci rok wojny wykazuje znaczne obniżenie sprawności organizacyjnej okupanta, czego m. in. dowodem praca elektrowni warszawskiej, gazowni, tramwaji, przydział kart odzieżowoch i na buty, gospodarka monopoli tytoniowego i wódczanego, dowóz węgla, stan rynku papierniczego it.d., it.d. Dodać trzeba, że powyższy obraz — jest obrazem p o w s z e c h n y m d l a w s z y s t k i c h k r a j ó w o k u p y w a n y c h przez Rzeszę i dla s a m e j R z e s z y.

G h e t t o. Podajemy ilość zgonów w ghetcie:

marzec 1941 r.	—	1608	czerwiec	—	4290
kwiecień	—	2061	lipiec	—	5550
maj	—	3881	sierpień	—	5560

O ś w i n i a c h i o N i e m c a c h. Dostarczono nam następujący okólnik, wywieszony przez niemiecki zarząd komisaryczny jednego z domów na Mokotowie (ul. L. 17):

„Okólnik. Do Dozorców domów Rejonu 72. Upraszam wszystkich lokatorów, aby odpadki kartofli i inne odpadki niewyrzucali, i oddawali dozorcy domu, dla świń Komisarycznego Zarządu czyli władz niemieckich. Dozorcy domów zważają na to, aby żadne odpadki od dnia niniejszego zarządzenia się nie zniszczyły. Pieczęć: Komissarische Verwaltung sichergesteller Grundstücke in Warschau. Podpis: dr. Parker-der Beauftragte. Warszawa, dn. 13.IX.41 r."

„Władzom niemieckim" — życzymy dobrego apetytu!

R ó ż n e. — Loterja Liczbowa, wprowadzona przed miesiącem w Warszawie celem demoralizacji ludności polskiej najbardziej ordynarną formą hazardu — została całkowicie przez Warszawę zbojkotowana. Kolektury świecą pustkami. Ludność stolicy raz jeszcze doskonale zdała egzamin z wyczucia dobrej postawy obywatelskiej.

Ostatnie wiadomości
(rano 5.XI)

1. Radiostacja moskiewska podaje, że wojska niem. działające przeciw Moskwie rozpoczęły w godzinach rannych 3.XI nową, gwałtowną ofensywę: Mroźna pogoda ścięła błota, ułatwiając akcję. Lotniczy wywiad sowiecki stwierdza ogromną koncentrację niemieckich wojsk pancernych, zmotoryzowanych i lotniczych do tej ofensywy. Po dwóch dniach nadzwyczaj krwawych walk — położenie zostaje... bez zmian; front sowiecki trzyma się.

2. Na Krymie — Niemcy sforsowali góry Jailskie i osiągnęli południowy brzeg półwyspu, zajmując port Teodozję. Wojska sowieckie zostały tym sposobem rozcięte na dwie grupy: jedna bronić będzie Sewastopola, druga — Kerczy.

3. Marynarka polska i brytyjska otrzymały od rządu Stanów Zjedn. po jednej łodzi podwodnej.

4. Kościół prawosławny w Jugosławii przechodzi wzmożone prześladowania. Patriarcha Gawryłow — aresztowany, biskup Banialuki— zamordowany. Tysiące kapłanów — rozstrzelano. W Chorwacji — ze 180 księży prawosławnych nie pozostał żaden.

5. W Dorpacie otworzono Uniwersytet niemiecki, w Rydze — politechnikę niemiecką. Żadna z wyższych szkół łotewskich i estońskich nie jest czynną.

6. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych, w porozumieniu z rządami Sowieckim i Brytyjskim — zaproponowała Finlandii pośrednictwo w rokowaniach pokojowych z Rosją, która zgadza się na zwrot zajętych w roku 1940 r. ziem fińskich. Cała ta akcja dyplomatyczna jest celową, drugą z kolei próbą Aliantów, mającą na celu wzmocnienie fińskiej opozycji przeciw obecnej polityce rządu.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Kwitujemy odbiór (w zł.): Kazia 5, Stalin 10, Małpa 10, Wum. B. 20, Ojczyzna 10, Macharadża 5, Lupus 2, Żabka 2, Aixa 2, Teheran 4, CK 10, Babulka 10, RW 10, KW 10, Znak pisarski 10, Naparstek 10, Omega 20, WW 5, FD 10, IX Tola 15, Fundusz prasowy 20, NN 20, Wu 5, Kubelek 40, P 25, SE 5, Zykal 20, Stal 10, BS 12 mk, AS 2.50 mk, Rolnicy 30, Wacio 100, Apasz 10, Sami 15. Razem: 480 zł. plus 14,50 Rmk.

Na cele specjalne: „Gr. W" od Jana 250, od pogodnych 10, od Jasia na Grp. W. 250, SW 500, na w...: Drowa 15, Docz 50, Pi 10, Po 20, ZF 20, AZ z L 20, opóźnione: Góralka 13, HW 5, W 34 10, Salamanka 10, Krzysztof Kolumb 10, Na dożywianie: Bezimiennie 5, Bezimiennie 20. Razem: 1218 zł.